

Edyta Dzielińska¹

Niezawisłość jako uprawnienie sędziego

Abstrakt

Autor artykułu stawia tezę, zgodnie z którą niezawisłość sędziów oraz związane z nią gwarancje, w tym zwłaszcza niezależność sądownictwa, powinny być postrzegane również jako uprawnienie sędziego, który może i powinien z nich korzystać zawsze wtedy, gdy zachodzi ryzyko jakiegokolwiek wpływu na sprawowanie urzędu sędziego. Przeprowadzone analizy dowiodły, że jedynie postrzeganie niezawisłości sędziowskiej jako prawa podmiotowego sędziego może zagwarantować mu pełną niezależność w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, pozwalając uniknąć prób jakiegokolwiek wpływania na realizację kompetencji związanych z urzędem sędziego.

Słowa kluczowe

Uprawnienia sędziów; niezawisłość sędziowska; niezależność sądownictwa; wymiar sprawiedliwości.

1. Wstęp

Wymiar sprawiedliwości pełni niezwykle istotną funkcję w demokratycznym państwie prawa, stwarzając warunki do ochrony uprawnień wszystkich podmiotów prawa oraz do realizacji interesu publicznego. Dlatego niezbędne jest zapewnienie odpowiednich gwarancji pozwalających sędziom na w pełni autonomiczne, wolne od pozaprawnych czynników, sprawowanie ich urzędu. Tezą poniższego artykułu jest przyjęcie, że niezawisłość sędziów oraz niezależność sądownictwa powinna być postrzegana również jako uprawnienie sędziego, z którego ma prawo on korzystać we wszystkich obszarach w jakikolwiek sposób związanych ze sprawowaniem urzędu, np. w obszarze cywilnoprawnych stosunków najmu lokali mieszkalnych w okręgu sądu, w którym sędzia pełni swoją służbę.

¹ Edyta Dzielińska, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

2. Gwarancje niezawisłości i nieusuwalności sędziów w Konstytucji RP

Stosownie do art. 178 ust. 1 obowiązującej ustawy zasadniczej sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, a jednocześnie są nieusuwalni (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP). Natomiast same sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP). Bez wątpienia obecnie podział władz i niezależność sądów stanowią podstawę ustroju demokratycznego państwa prawnego². Niezależność władzy sądowniczej bez wątpienia jest pojęciem wieloaspektowym, odnoszącym się zarówno do relacji między sędziami a stronami procesu, jak i do wzajemnych relacji pomiędzy organami władzy sądowniczej a innymi organami władzy publicznej oraz do relacji „wewnątrz” struktury sądów³. Można więc przyjąć, iż niezależność sądów ma za zadanie zagwarantować niezawisłość sędziego. Gwarancje niezależności są daleko idące i dotyczą pozycji sędziego nawet w strukturze sądownictwa. Wydaje się więc, że celem ustrojodawcy było takie zagwarantowanie sędziowskiej niezawisłości, aby w żaden sposób nie był „niepokojony” w wykonywaniu swojego urzędu.

W najprostszym ujęciu niezawisłość sędziowska oznacza, iż sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlegają jedynie normie prawnej oraz własnemu, wewnętrznemu przekonaniu⁴. Niezawisłość sędziowska to gwarantowana rozwiązaniami ustrojowymi sfera sędziowskiej wolności od zewnętrznych ingerencji oraz wolność w obszarze ustalania i uzasadniania podstawy rozstrzygnięcia⁵. Na niezawisłość sędziego składa się przede wszystkim bezstronność w stosunku do uczestników postępowania; niezależność wobec instytucji pozasądowych; samodzielność sędziego wobec innych władz i organów sądowych; niezależność od czynników o charakterze politycznym oraz „wewnętrzna” niezależność sędziego.

Pojęcie to ma więc dwa istotne aspekty. Pierwszy z nich zakłada konieczność w pełni autonomicznego rozstrzygania spraw przez sędziego, a więc bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz, która mogłaby wpływać na wydanie orzeczenia. Drugi aspekt, wewnętrzny, jest nie mniej istotny. Ściśle łączy się on z pojęciem bezstronności, a więc obiektywizmu i równego dystansu wobec stron postępowania i samego jego przedmiotu – tak, aby rozstrzygnięcie spo-

² P. Miłaszewicz, Niezależność sądów i niezawisłość sędziów w kontekście zasady rządów prawa – zasadniczy element funkcjonowania UE w świetle orzecznictwa TSUE, Państwo i Prawo 2018, nr 3, s. 40.

³ Zob. M. J. Zieliński, Niezależność władzy sądowniczej a model stosunku służbowego sędziego, Warszawa 2024, s. 165–166.

⁴ S. Dąbrowski, Ustrojowa pozycja sędziego, Krajowa Rada Sądownictwa 2014, nr 1, s. 12.

⁵ A. Rocławska, Stosuj ustawy i rób, co chcesz? Pojęcie niezawisłości a deontologiczny model cnót sędziowskich, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica 2017, nr 78, s. 84–85.

ru następowało wyłącznie na podstawie przepisów prawa, co *notabene* oznacza, iż na rozstrzygnięcia sądów ma prawo wpływać jedynie ustawodawca poprzez stanowienie prawa⁶. Z tych względów niezawisłość jest prawem sędziego, a jednocześnie jego konstytucyjnym obowiązkiem⁷.

W polskim porządku konstytucyjnym zarówno niezawisłość, jak i nieusuwalność sędziów zostały nie tylko zadeklarowane na poziomie ustawy zasadniczej, ale również zagwarantowane poprzez wprowadzenie mechanizmów, które mają umożliwić sędziom rzeczywiste korzystanie z nich. I tak niezawisłość łączy się z zapewnieniem sędziom warunków pracy i wynagrodzenia odpowiadających godności urzędu oraz zakresowi obowiązków (art. 178 ust. 2 Konstytucji RP) oraz z zakazem przynależności sędziów do partii politycznej, związku zawodowego oraz prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 3 Konstytucji RP). Natomiast zasada nieusuwalności sędziów wiąże się z tym, że złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP). Ustawa określa również tryb postępowania oraz sposób odwołania się do sądu w przypadkach przeniesienia sędziego w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił (art. 180 ust. 3 Konstytucji RP), a także granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku (art. 180 ust. 4 Konstytucji RP). Jednocześnie ustrojodawca zdecydował, że w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia (art. 180 ust. 5 Konstytucji RP).

Powyższe uprawnienia służą faktycznemu zagwarantowaniu sędziowskiej niezawisłości, dlatego nie powinny być one rozpatrywane w kategoriach „przywilejów” przyznanych sędziom przez ustrojodawcę, ale jako instrumenty służące praktycznemu przestrzeganiu kluczowych konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości i ustroju sądownictwa. Są to więc zarówno normy prawa w znaczeniu przedmiotowym, jak i prawa podmiotowe przysługujące osobom zajmującym stanowiska sędziego – aczkolwiek nie są to prawa osobiste, służące ochronie prywatnych interesów sędziów jako osób fizycznych i jako określonej grupy zawodowej. Co nie zmienia faktu, że sama niezawisłość sędziowska może być rozpatrywana w kategoriach uprawnień

⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2025 roku, sygn. I Zo 126/24, LEX nr 3859839.

⁷ J. Sobczak, Niezawisłość sędziowska i niezależność sądów. Problem ważny i ciągle aktualny, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2015, nr 4, s. 83; S. Biernat, Niezależność sądów i niezawisłość sędziów państw członkowskich w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Przegląd Sądowy 2024, nr 5, s. 12–13.

i obowiązków sędziów⁸. Przy czym wydaje się, że uprawnienia te nie są określone w jakimś zamkniętym katalogu. Owszem, zachowanie niezawisłości jest obowiązkiem – i to wręcz podstawowym – każdego sędziego, ale nie będzie on w stanie tego osiągnąć, jeżeli nie będzie mógł korzystać z wszelkich uprawnień, jakie są adekwatne do standardów niezawisłości i niezależności.

Skoro więc obowiązek zachowania przez sędziego niezawisłości aktualizuje się nie tylko w czasie bezpośredniego wykonywania zadań orzeczniczych, to jasne jest, że uprawnienia wynikające z omawianych tu gwarancji aktualizują się nie tylko w sferze publicznoprawnej, ale wszędzie tam, gdzie stosunki prawne, których stroną pozostaje sędzia mogą wpłynąć – pośrednio lub bezpośrednio – na sprawowanie przez niego wymiaru sprawiedliwości. Zresztą regulacje konstytucyjne dotyczące niezawisłości sędziów odnoszą się nie tylko do ich działalności orzeczniczej, chociażby zakazując przynależności do partii politycznych czy związku zawodowego, co sugeruje, iż w założeniu ustrojodawcy posiadanie statusu sędziego wpływa również na ich położenie w życiu prywatnym.

Współcześnie właściwie oczywiste jest, że zasada niezawisłości sędziowskiej stanowi podstawową zasadę rządzącą organizacją i funkcjonowaniem sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym. Tylko niezawisły sąd może stać na straży wolności i praw jednostki, jak też praw innych uczestników obrotu prawnego⁹. Dlatego można przyjąć, że gwarancje te – wraz z mechanizmami ułatwiającymi ich realizację w praktyce – należą do jednych z kluczowych nie tylko z punktu widzenia organizacji wymiaru sprawiedliwości, ale również ochrony praw i wolności człowieka oraz innych podmiotów prawa, tj. osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych posiadających jedynie zdolność prawną. Skoro zaś Konstytucję stosuje się bezpośrednio, to pojawia się pytanie o to, na ile sędziowie mają prawo bezpośredniego powoływania się na art. 178 oraz 180 Konstytucji w tych obszarach obrotu prawnego, które (z pozoru) nie mają związku ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Nigdy nie można tracić z pola widzenia faktu, że nawet najlepsze gwarancje niezawisłości sędziowskiej nie są w stanie zagwarantować bezstronności sędziego, jeżeli on sam nie będzie chciał zachowywać się w sposób bezstronny. I nie chodzi tutaj nawet o jawne manifestowanie negatywnego stosunku do stron postępowania – które zawsze może spotkać się z odpowiednią reakcją procesową, chociażby w postaci wniosku o wyłączenie sędziego – ale o kierowanie się przy rozstrzygnięciu sprawy prywatnymi poglądami, np. politycznymi czy ideologicznymi lub stereotypami, uprzedzeniami do stron procesu, które właściwie zawsze mają znaczenie przy podej-

⁸ Por. R. Hauser, Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2015, nr 1, s. 10–11.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2024 r., sygn. II ZIZ 22/23, LEX nr 3722747.

mowaniu przez człowieka decyzji. Uwolnienie się od tego rodzaju wpływów, a przynajmniej ich zredukowanie do minimum osiągalnego przez człowieka, możliwe jest tylko wówczas, gdy sędzia cechuje się „nieskazitelnym charakterem”¹⁰, a więc odpowiednimi predyspozycjami charakterologicznymi do sprawowania władzy sądowniczej, w tym odpowiednio silnym ego pozwalającym mu na przeciwstawienie się ewentualnym naciskom – bez względu na to, skąd one pochodzą¹¹.

Te wszystkie okoliczności jasno wskazują, iż niezawisłość jest nie tylko kwestią formalnych gwarancji nieusuwalności sędziów czy niezależności władzy sądowniczej, ale również osobistej postawy samego sędziego. Dlatego obowiązek zachowania niezawisłości i uprawnienia z nim skorelowane powinny być odnoszone również do wszelkich innych sfer działalności i życia sędziego w jakikolwiek sposób związanych ze sprawowaniem urzędu, np. w kwestii nawiązywania cywilnoprawnych stosunków najmu mieszkania niezbędnego do wykonywania działalności w danym sądzie – zwłaszcza, gdy właścicielem bądź zarządcą nieruchomości pozostaje jakikolwiek podmiot publiczny. Tezę tę wzmacnia konieczność bezpośredniego stosowania Konstytucji, a więc również tych jej regulacji, które odnoszą się do przedmiotowego zagadnienia oraz ściśle podporządkowanie statusu sędziów i sądów konieczności zagwarantowania fundamentalnych praw człowieka i obywatela.

3. Instrumentalny charakter gwarancji dotyczących statusu sędziów

W polskim porządku konstytucyjnym gwarancje dotyczące statusu sędziów mają charakter instrumentalny i są ściśle podporządkowane ochronie prawa do sądu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo do sądu jest indywidualnym prawem podmiotowym, stanowiącym nieodłączny aspekt konstytucyjnego statusu jednostki. Co więcej – prawo do sądu zabezpiecza inne wolności i prawa podmiotowe jednostek, będąc jednocześnie fundamentalną gwarancją praworządności¹². W doktrynie od dawna przyjmuje się, że na prawo do sądu składają się co najmniej cztery szczegółowe uprawnienia: do zainicjowania procedury przed niezależnym, bezstronnym i niezawi-

¹⁰ Por. T. Pietrzykowski, Bezstronność sędziowska. Lekcje z kryzysu, *Przegląd Sądowy* 2022, nr 1, s. 7–8.

¹¹ Zob. J. Potrzebszcz, Niezawisłość sędziego – autonomia moralna – profesjonalizm, *Prawo i Więzy* 2022, nr 4, s. 132.

¹² E. Tkaczyk, Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2017, nr 2, s. 45.

słym sądem; do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; do osiągnięcia wiążącego rozstrzygnięcia sprawy wydanego przez sąd; do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy sądowe¹³.

Prawo do sądu ma dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Pierwszy z nich obejmuje dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania instytucjonalnych oraz proceduralnych aspektów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i zapewnienia jego efektywnego działania. Natomiast w aspekcie negatywnym prawo do sądu oznacza zakaz zupełnego blokowania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości¹⁴. Jednocześnie prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Co prawda powinno być ono zagwarantowane w maksymalnie szeroki sposób – pozwalający jak największej liczbie podmiotów korzystanie z niego w jak najliczniejszych sytuacjach – ale jednocześnie w nie nazbyt szeroki, co mogłoby doprowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości¹⁵. Poza tym ewentualne ograniczenie prawa do sądu – jak każde ograniczenie praw i wolności – musi spełniać standardy określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Standardy określone przez powołany przepis ustawy zasadniczej wskazują na to, że ograniczenie praw i wolności w pierwszej kolejności musi zostać wprowadzone w akcie odpowiedniej rangi, a więc w ustawie. Po drugie ograniczenie musi zostać wprowadzone w celu realizacji przynajmniej jednej z określonych przez ustrojodawcę przesłanek. Po trzecie zaś, na co jasno wskazuje utrwalone od wielu lat orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, pomiędzy ograniczeniem a wartościami, ze względu na które ono następuje musi istnieć odpowiednia zależność – a więc czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest przydatna (prowadzi do osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu); konieczna i nie jest nadmiernie uciążliwa, nie naruszając jednocześnie istotny danej wolności lub prawa¹⁶.

¹³ P. Daniluk, Konstytucyjne prawo do sądu oraz do obrony a obligatoryjne zarządzenie wykonania kary, *Ius Novum* 2011, nr 2, s. 51.

¹⁴ A. Olsz, Czy dążenie do przyspieszenia postępowania może usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu? Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, *Palestra* 2024, nr 4, s. 51.

¹⁵ F. Geburczyk, Szczegółowe wymogi formalne skargi do sądu administracyjnego w ujęciu komparatystycznym – prawo do sądu, pomiędzy dowolnością a formalizmem, *Przegląd Prawa Publicznego* 2019, nr 7–8, s. 119.

¹⁶ Zob. np.: orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, LEX nr 25538; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2006 r., sygn. P 24/05, LEX nr

Natomiast, skoro jednostka ma prawo do rozpoznania swojej sprawy przez bezstronny sąd, to obowiązkiem państwa pozostaje wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, które pozwolą na korzystanie z tego prawa, a więc np. ustanowienie odpowiednich kryteriów dostępu do zawodu sędziego; zabezpieczenie ich niezawisłości i niezależności; ustrojowych gwarancji nieprzenoszalności i swobody orzekania; wyłączenie możliwości jakiegokolwiek wpływania na sędziego sprawującego wymiar sprawiedliwości; eliminację wszelkich rozwiązań lub sytuacji stwarzających uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, a tym bardziej stwarzające dla niej realne zagrożenie¹⁷. Tym samym realizacja prawa do sądu wymaga zagwarantowania w jak najszerszym zakresie możliwości korzystania przez sędziego z „jego” gwarancji niezawisłości i niezależności, także pojętych jako jego indywidualne uprawnienie, a nie jedynie instytucjonalne rozwiązanie.

Nie można tracić przy tym z pola widzenia, że ustrojodawca gwarantując sędziom niezawisłość i nieusuwalność posługuje się terminem „sprawowania urzędu”, który jest szerszy od wymierzania sprawiedliwości. Sądy, przykładowo, zajmują się prowadzeniem rejestrów czy stwierdzaniem ważności wyborów, co z reguły nie jest uznawane za rozstrzyganie indywidualnych spraw, ale za podejmowanie działań zmierzających do ochrony interesu publicznego. W zakres niezawisłości wchodzi więc wszystko, co sędzia czyni sprawując swój urząd, a więc gdy podejmuje działania związane z procesem orzekania, do czynności orzeczniczych nietraktowanych jako wymierzanie sprawiedliwości oraz do wszystkich sytuacji, gdy sędzia z racji swojego urzędu zostanie powołany w skład organów pozasądowych¹⁸. Jeżeli natomiast Konstytucja RP jest ustawą zasadniczą, stosowaną bezpośrednio, to sędzia ma prawo bezpośrednio korzystać z gwarancji niezawisłości i niezależności – również powołując się na nie w stosunku do swoich przełożonych czy innych uczestników obrotu prawnego.

W tym kontekście jednak pojawia się istotna trudność. Otóż generalnie rzecz ujmując jasne jest, że gwarancje dotyczące niezależność sądów oraz niezawisłości sędziów mają charakter ustrojowy, odnoszący się przede wszystkim do sfery prawa publicznego, co z kolei otwiera pytanie o to, czy mogą one znajdować zastosowanie także do sfery prywatnoprawnej. Po drugie zaś, czy w sferze tej stosuje się art. 31 ust. 3 Konstytucji RP normujący dopuszczalność ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Problemy te

198687; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r., sygn. K 52/13, LEX nr 1633060; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. K 12/14, LEX nr 1809416.

¹⁷ Por. M. Wąsek-Wiaderek, P. Wiliński, Konstytucyjne i konwencyjne gwarancje bezstronności sędziego, *Przegląd Sądowy* 2023, nr 10, s. 118.

¹⁸ P. Ochmann, Uchwały NSA w świetle konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów oraz ich podległości tylko Konstytucji i ustawom, *Przegląd Prawa Publicznego* 2017, nr 2, s. 25–26.

należy rozpatrywać w perspektywie kwestii horyzontalnego obowiązywania norm konstytucyjnych.

Nie wchodząc w skomplikowane szczegóły możliwości – a raczej konieczności – horyzontalnego obowiązywania norm konstytucyjnych, należy przyjąć, iż „Konstytucji RP nie obowiązują żadne normy prawne dotyczące wolności i praw człowieka, które miałyby działanie wyłącznie horyzontalne; horyzontalny skutek norm konstytucyjnych jest co najwyżej dodatkową i uwarunkowaną wieloma przesłankami konsekwencją ich treści”, związaną zwłaszcza z koniecznością prokonstytucyjnej wykładni prawa¹⁹. Ustawa zasadnicza, jako akt o najwyższej mocy prawnej, stanowi podstawę całego systemu prawa, co z kolei oznacza, iż właściwie nigdy nie może być ona pomijana w procesie stanowienia i stosowania prawa. O ile więc przeważnie nie jest możliwe dekodowanie z tekstu Konstytucji RP norm prawnych o dostatecznej precyzji, która pozwalałaby zastosować je wprost do danego stosunku prawnego, o tyle nie ma wątpliwości, że ustawa zasadnicza powinna być co najmniej współstosowana z aktami niższego rzędu, np. z ustawami lub rozporządzeniami.

Uprawnionym jest więc przyjęcie, że normy konstytucyjne wpływają również na prawo prywatne. Problemem zaś pozostaje na ile takie regulacje ustawy zasadniczej, jak dotyczące niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów w ogóle mogą znajdować zastosowanie również w prawie prywatnym, gdy np. sędzia staje się stroną stosunków cywilnoprawnych. Jeżeli treść lub sposób wykonywania tego rodzaju stosunków w jakikolwiek sposób oddziałuje na sprawowanie urzędu sędziego, to zasadny pozostaje odniesienie do nich również standardów niezawisłości. W przeciwnym wypadku jej gwarancyjna funkcja mogłaby zostać zniweczona. Naruszenia zaś w obszarze niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów bezpośrednio przekładają się na możliwość realizacji prawa do sądu, co z kolei oznacza, iż każde takie naruszenie – nawet, jeżeli zachodzi w sferze stosunków prywatnoprawnych – odnosi się do prawa do sądu. Prawo determinuje więc niezbędny zakres standardów niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów, a co za tym idzie do korzystania przez sędziego z gwarancji niezawisłości można zastosować w sposób odpowiedni art. 31 Konstytucji RP.

4. Konieczność prokonstytucyjnej wykładni prawa

Polski ustrojodawca zdecydował, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1), a jej przepisy stosuje się bez-

¹⁹ P. Radziejewicz, Pojęcie horyzontalnego skutku norm konstytucyjnych – uwagi wprowadzające z perspektywy prawa konstytucyjnego, w: *Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego* Tom LVI. Horyzontalne oddziaływanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, A. Młynarska-Sobczewska, P. Radziejewicz (red.), Warszawa 2015, s. 60, 43.

pośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 ust. 2). We współczesnym konstytucjonalizmie zasada bezpośredniego stosowania konstytucji, ściśle związana z zasadą nadrzędności ustawy zasadniczej, nie wzbudza już kontrowersji. Aktualne rozumienie zasady bezpośredniego stosowania konstytucji zostało ukształtowane po II wojnie światowej, jednak jej geneza jest o wiele starsza i sięga czasów uchwalenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych, której art. VI jasno stanowi, że konstytucja federalna stanowi najwyższe prawo krajowe, wiążące sędziów w każdym stanie – nawet, gdyby konstytucje lub ustawy stanowe były w czymkolwiek z nią niezgodne. Sąd Najwyższy USA wykładając ten przepis już w 1795 roku stwierdził, że konstytucja – wyrażająca wolę ludu oraz będąca najwyższym prawem kraju – jest ponad ustawodawcą. Jak wskazuje R. Balicki w judykaturze Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w kwestii dopuszczalności kontroli konstytucyjności prawa przez ten sąd był wydany w 1803 roku wyrok w sprawie *Marbury przeciwko Madison*, w którym sędzia John Marshall stwierdził, że „prawo niezgodne z Konstytucją jest nieważne”²⁰.

W doktrynie i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że w hierarchicznie zbudowanym systemie źródeł prawa – a przecież z takim mamy do czynienia w Polsce – zasada nadrzędności Konstytucji ma aspekt pozytywny i negatywny. Pierwszy z nich oznacza obowiązek realizacji wszelkich postanowień ustawy zasadniczej, przez co normy zawarte w aktach niższego rzędu muszą zawierać treści pozwalające na urzeczywistnienie postanowień ustawy zasadniczej w sposób możliwie najpełniejszy. Tym samym akty niższego rzędu w systemie źródeł prawa powinny konkretyzować normatywną treść Konstytucji – przy czym wykładnia jej postanowień nie może być dokonywana przez akty niższego rzędu, gdyż pojęcia użyte przez ustrojodawcę mają autonomiczny charakter. Drugi ze wskazanych aspektów zasady nadrzędności ustawy zasadniczej statuuje zakaz wydawania aktów prawnych sprzecznych z Konstytucją²¹, czyli doprowadzania do sytuacji, w której w systemie prawa obowiązuje jakakolwiek norma niezgodna z ustawą zasadniczą²². Konstytucja jako ustawa zasadnicza określa nie tylko formalny system źródeł prawa, ale również – a może nawet przede wszystkim – jego treść, determinowaną m.in. przez system wartości konstytucyjnych²³.

²⁰ Zob. R. Balicki, Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa 2016, nr 4, s. 12–13.

²¹ Zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. Ts 152/01, LEX nr 54599; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn. K 14/07, LEX nr 503099; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. Tw 2/14, LEX nr 1660682.

²² S. Wronkowska, W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, Państwo i Prawo 2001, nr 5, s. 4.

²³ J. Trzeciński, Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy administracyjne, Warszawa 2023, s. 28.

Obowiązek bezpośredniego stosowania Konstytucji oznacza przede wszystkim stosowanie jej przepisów wprost bądź współstosowania ich z przepisami aktów niższej rangi w ramach tzw. prokonstytucyjnej wykładni prawa. W praktyce oznacza to, że stosując każdy przepis prawa, sąd ma obowiązek skontrolować, czy wydobyta z niego norma prawna jest zgodna z Konstytucją²⁴. W ostatnich latach problem ten wzbudza coraz więcej kontrowersji związanych z pomijaniem stosowania, zwłaszcza przez sądy, ustaw uznawanych przez nie za niekonstytucyjne, bez zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie ich konstytucyjności w ramach tzw. rozproszonej (incydentalnej) kontroli konstytucyjności. Co prawda ustawa zasadnicza wprost nie przyznaje sądom takiego uprawnienia, aczkolwiek w doktrynie niekiedy podnosi się, że milczenie Konstytucji RP w tym względzie nie oznacza, iż sądy zostały pozbawione tego rodzaju kompetencji²⁵.

Choć samo pojęcie bezpośredniego stosowania Konstytucji wzbudza w doktrynie kontrowersje – zwłaszcza co do możliwości rozstrzygania indywidualnych spraw jedynie na podstawie przepisów ustawy zasadniczej, bez odwoływania się do aktów niższej rangi – to jednak najczęściej wyróżnia się dwa rodzaje owego stosowania ustawy zasadniczej. Pierwszym z nich jest przywołane rozstrzyganie spraw indywidualnych wprost na podstawie regulacji konstytucyjnych. Nierzadko postuluje się, aby możliwość tę zawęzić jedynie do przepisów Konstytucji, które są na tyle precyzyjne, aby dało się z nich wyprowadzić jednoznaczną w swojej treści normę prawną.

W ostatnich latach, zwłaszcza w kontekście zmian w strukturze wymiaru sprawiedliwości dokonanych po roku 2015, w orzecznictwie sądów wyraźnie zintensyfikowały się rozważania nad możliwością przeprowadzania przez sąd orzekający w danej sprawie tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw – aż do uznania, iż w realiach konkretnego przypadku dany przepis, jako niezgodny z Konstytucją, nie obowiązuje. Jak podnosi Sąd Najwyższy, stosowanie Konstytucji nie jest zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie. Nie narusza to kompetencji właściwej Trybunałowi Konstytucyjnemu, gdyż formalnie zakwestionowany przepis w dalszym ciągu pozostaje w systemie prawnym i może być stosowany przez inne sądy orzekające w takich samych sprawach. Rozważając problematykę rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, godzi się podkreślić, że następuje ona na tle konkretnego stanu faktycznego w konkretnej sprawie. Koncentruje się więc na procesie wykładni i stosowania prawa. W tym zakresie wykorzystywanie koncepcji rozproszonej

²⁴ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia z dnia 21 marca 2024 r., sygn. III OSK 884/22, LEX nr 3711394.

²⁵ L. G arlicki, *Umieędzynarodowienie Konstytucji, Państwo i Prawo* 2022, nr 10, s. 163.

kontroli konstytucyjności prawa służy zapobieganiu wydawania orzeczeń na podstawie niezgodnych z Konstytucją przepisów ustawy, prowadzących do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, a więc ochronie praw podmiotów uczestniczących w prowadzonym przed sądem postępowaniu. Odwołanie się do standardu konstytucyjnego jest niezbędne, by w efekcie dokonać wykładni przepisu w zgodzie z ustawą zasadniczą (wykładnia prokonstytucyjna)²⁶.

W tej optyce odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty, inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej niekonstytucyjności przepisu²⁷. To z kolei otwiera pytanie o to, w jakich przypadkach można uznać, iż dany przepis jest „oczywiście” niekonstytucyjny. W doktrynie wskazuje się, iż przypadek ten zachodzi w dwóch okolicznościach. Po pierwsze chodzi tutaj o formalną niezgodność przepisu z Konstytucją, a więc o przypadki, gdy regulacja ustawowa pozostaje sprzeczna lub przeciwna ustawie zasadniczej. Po drugie zaś o rażącą niezgodność z prakseologią Konstytucji. W każdym razie słusznie postuluje się, aby omawianą tu konstrukcję teoretyczną stosować ostrożnie i powściągliwie, opierając uzasadnienie takiej decyzji na przesłankach obiektywnych i na rozumowaniu, w którym nie występuje ważenie zasad konstytucyjnych²⁸.

Jednak stanowisko dopuszczające wykładanie przepisów w zgodzie z Konstytucją w taki sposób, że prowadzi ona aż do pominięcia ich stosowania w realiach konkretnego przypadku nie jest jednolicie przyjmowane w judykaturze Sądu Najwyższego. Wyraźnie zarysowuje się w niej również odmienne stanowisko, zakładające, że taki sposób wykładni godzi w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, który jako jedyny organ pozostaje uprawniony do usuwania z systemu prawa norm uznanych za niekonstytucyjne. Dopóki zaś do takiego stwierdzenia nie dojdzie, sądy (i pozostałe organy) mają obowiązek stosowania przepisu, a wątpliwości co do jego konstytucyjności mogą spowodować co najwyżej zwrócenie się ze stosownym pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego²⁹.

²⁶ Zob. np. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2025 roku, sygn. I USK 115/24, LEX nr 3840396; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2025 roku, sygn. I USKP 23/24, LEX nr 3816503; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2024 roku, sygn. III USK 316/23, LEX nr 3778931; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2024 roku, sygn. III USK 35/24, LEX nr 3768903; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2024 roku, sygn. III USK 222/23, LEX nr 3813742.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2024 roku, sygn. II USKP 130/23, LEX nr 3781381.

²⁸ A. Grabowski, Konstytucja RP jako lex superior względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa), Państwo i Prawo 2022, nr 10, s. 47.

²⁹ Zob. np. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2024 roku, sygn. I USKP 88/24, LEX nr 3771411.

W każdym razie jasne jest, że Konstytucja RP zawsze powinna być brana pod uwagę przy uwzględnianiu treści normy prawnej – w taki sposób, aby zasady i wartości ustawy zasadniczej zostały jak najlepiej i najpełniej urzeczywistnione na etapie stosowania prawa. Dzięki temu sędzia – w każdym przypadku, gdy stosowanie prawa w jakikolwiek sposób dotyczy sprawowania przez niego urzędu – ma prawo powołać się na gwarancje wynikające ze standardów niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów.

5. Podsumowanie

Niezawistość sędziów oraz niezależność sądownictwa i wszystkie związane z nimi gwarancje są ściśle związane z prawem do sądu, które z kolei wyraża fundamentalną gwarancję ochrony praw człowieka i obywatela. Właściwie oczywiste jest, że nie tylko ustroj wymiaru sprawiedliwości, ale właśnie indywidualne gwarancje pozycji sędziów – w tym zwłaszcza ich niezawisłości oraz nieusuwalności – bezpośrednio przekładają się na to, czy strony mogą liczyć na rozpoznanie ich sprawy przez bezstronny sąd. W tym kontekście zachowanie niezawisłości jest konstytucyjnym obowiązkiem sędziego. Jednak, aby obowiązek ten mógł zostać zrealizowany, sędzia musi mieć rzeczywistą możliwość korzystania z tych uprawnień. Dlatego niezawisłość sędziów i niezależność sądownictwa powinny być postrzegane również jako uprawnienie sędziego.

W związku z tym niezawistość powinna być postrzegana również w kategoriach prawa podmiotowego, które każdy sędzia nabywa wraz z powierzeniem mu urzędu. Choć w pierwszej kolejności zachowanie niezawisłości stanowi podstawowy obowiązek sędziego, to jednak niemożliwe jest wywiązanie się z tegoż obowiązku bez możliwości korzystania z uprawnień charakterystycznych dla gwarancji niezawisłości sędziów oraz niezależności sądów we wszystkich przypadkach w jakikolwiek sposób wpływających na sprawowanie urzędu sędziowskiego – także w sferze prywatnoprawnej. Natomiast tak pojęta niezawistość nie jest prawem nieograniczonym. Jako mająca „służebny” charakter wobec prawa do sądu – a więc jednego z podstawowych praw człowieka – podlega ona ograniczeniom na zasadach odnoszących się do innych praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie.

Jeżeli więc Konstytucja RP jest stosowana bezpośrednio, to właśnie w taki „bezpośredni” sposób każdy sędzia ma prawo powoływać się na przedmiotowe gwarancje w każdym przypadku mającym jakikolwiek związek z wypełnianiem przez niego urzędu sędziego. Ograniczenia w tym zakresie powinny być postrzegane w sposób analogiczny, jak limitowanie korzystania z prawa do sądu, a więc w sposób określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, co oznacza, iż nigdy nie może dojść do naruszenia istoty gwarancji ustrojowych pozwalających sędziemu na zachowanie autonomii niezbędnej mu do

sprawowania urzędu. Przyjęcie odmiennej optyki mogłoby zagrażać realizacji prawa do sądu, które to uprawnienie – jedno z fundamentalnych praw człowieka – determinuje konieczność zachowania przez sędziego niezawisłości, a przez sądy niezależności. To właśnie w prawie do sądu znajdują podstawowe uzasadnienie wszelkie rozwiązania dotyczące statusu sędziów, a co za tym idzie korzystanie przez nich z przyznanych im gwarancji powinno być postrzegane analogicznie do korzystania z praw i wolności jednostki.

Bibliografia

1. Balicki R., Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2016, nr 4, s. 12–19.
2. Biernat S., Niezależność sądów i niezawisłość sędziów państw członkowskich w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Przegląd Sądowy* 2024, nr 5, s. 6–28.
3. Daniluk P., Konstytucyjne prawo do sądu oraz do obrony a obligatoryjne zarządzenie wykonania kary, *Ius Novum* 2011, nr 2, s. 51–60.
4. Dąbrowski S., Ustrojowa pozycja sędziego, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2014, nr 1, s. 7–14.
5. Garlicki L., Umieźdzy narodowienie Konstytucji, *Państwo i Prawo* 2022, nr 10, s. 156–169.
6. Geburczyk F., Szczegółowe wymogi formalne skargi do sądu administracyjnego w ujęciu komparatystycznym – prawo do sądu, pomiędzy dowolnością a formalizmem, *Przegląd Prawa Publicznego* 2019, nr 7–8, s. 118–132.
7. Grabowski A., Konstytucja RP jako *lex superior* względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa), *Państwo i Prawo* 2022, nr 10, s. 31–53.
8. Hauser R., Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2015, nr 1, s. 9–23.
9. Mikłaszewicz P., Niezależność sądów i niezawisłość sędziów w kontekście zasady rządów prawa – zasadniczy element funkcjonowania UE w świetle orzecznictwa TSUE, *Państwo i Prawo* 2018, nr 3, s. 40–54.
10. Ochmann P., Uchwały NSA w świetle konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów oraz ich podległości tylko Konstytucji i ustawom, *Przegląd Prawa Publicznego* 2017, nr 2, s. 23–40.
11. Ołaś A., Czy dążenie do przyspieszenia postępowania może usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu? Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, *Palestra* 2024, nr 4, s. 42–57.
12. Pietrzykowski T., Bezstronność sędziowska. Lekcje z kryzysu, *Przegląd Sądowy* 2022, nr 1, s. 5–19.
13. Potrzeszcz J., Niezawisłość sędziego – autonomia moralna – profesjonalizm, *Prawo i Więź* 2022, nr 4, s. 115–134.

14. Radzewicz P., Pojęcie horyzontalnego skutku norm konstytucyjnych – uwagi wprowadzające z perspektywy prawa konstytucyjnego, (w:) A. Młynarska-Sobczewska, P. Radzewicz (red.), *Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego Tom LVI. Horyzontalne oddziaływanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2015, s. 25–61.
15. Ročławska A., Stosuj ustawy i rób, co chcesz? Pojęcie niezawistości a deontologiczny model cnót sędziowskich, *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica* 2017, nr 78, s. 81–95.
16. Sobczak J., Niezawistość sędziowska i niezależność sądów. Problem ważny i ciągle aktualny, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2015, nr 4, s. 79–115.
17. Tkaczyk E., Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2017, nr 2, s. 39–46.
18. Trzciński J., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy administracyjne*, Warszawa 2023.
19. Wąsek-Wiaderek M., Wiliński P., Konstytucyjne i konwencyjne gwarancje bezstronności sędziego, *Przegląd Sądowy* 2023, nr 10, s. 114–126.
20. Wronkowska S., W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, *Państwo i Prawo* 2001, nr 5, s. 3–23.
21. Zieliński M. J., *Niezależność władzy sędziowskiej a model stosunku służbowego sędziego*, Warszawa 2024.

Independence as a right of judge

Abstract

The author of the article argues that the independence of judges and the guarantees associated with it, including in particular the independence of the judiciary, should also be seen as a right of judges, which they can and should exercise whenever there is a risk of any influence on the exercise of their judicial office.

The analyses carried out have shown that only the perception of judicial independence as a individual right of judges can guarantee them full independence in the administration of justice, preventing any attempts to influence the exercise of their powers as judges.

Keywords

Rights of judges; impartiality of judges; independence of the judiciary; judicial authority.